



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
42 miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	8.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Al. 11 № 28, telefona № 20, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem. Administracja w dni powszednie do godz. 5-jej wieczorem, w niedziele i święta 15 godz. 11-jej rano.
 Redakcja bez zastrzeżenia nie zwraca się do subskrybentów w Częstochowie przyjmując wszystkie kategorie.

CENA OGŁOSZEN:	
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.	
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.	
Nadawanie za wiersz 50 Kop.	
Cena ogłoszenia drobna po 8 kop. za wiersz	

Reprezentantem
 „Gonca Częstochowskiego” na **SOSNOWIEC**
ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gonca Częstochowskiego” na **ZAWIERCIE**
 objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec
 Częstochowski” w **Rakowie** przyjmuje p. **Kolasiński**.



Towarzystwo Żeglugi Parowej
„Kaukaz i Merkury”
 Agentura Warszawska.

Przyjmuje ładunki do bezopłatnej wysyłki do wszystkich główniejszych miejscowości w komunikacji wodnej i kolejowej w Rosji Europejskiej, Azjatyckiej i Persji. Ekspedycja towarów odbywa się na własnych parowcach, kursujących regularnie po Wodzie i morzu Kaspijskim. Spisza ekspedycja przy umiarkowanych stawkach przewozowych i assekuracyjnych zapewniona. Wszelkich wskazówek, dotyczących się transportowania ładunków i t. p. udziela

Dom Handlowy Komisowo Ekspedycyjny
F. Silber Częstochowa.
 ul. Mikołajewska № 8. Telefonu № 209.

A. Kurnatowski w imieniu Komitetu **zawiadania**, że zapowiedziana na Niedzielę 16 b. m. Wielka Zabawa, Wiosenna w lesie Żabkowickim z przeznaczeniem dochodu na rzecz miejscowego Koła P. M. S., z powodów od Komitetu niezależnych zostaje odłożoną na **Sobotę 29** b. m. 443-1-1

Kalendarzyk.

D. 14 Czerwca.
Imiona chrześcijańskie: dziś Bazylego W. B. jutro Wita, Modesta.
Imiona słowiańskie: dziś Przedzima bł. jutro Wita św.
Wschód słońca godz. 3 m. 40, zachód godz. 8 m. 18.
Przybyto dnia: 9 godzin 4 minut.
Wiadomości historyczne: 1860. Bitwa pod Marengo. — 1845. Otwarcie kolei żelaznej do Grodziska.

Wędrowki po Kraju.

A czy znasz ty bracie młody
 Twoje ziemie twoje wody?
 Z czego słyną, kędy gina,
 W jakim kraju i Dunaju?

(W. Pol.)

Rzucamy tutaj kilka słów w kwestji, której ważność wymagałoby istotnie więcej miejsca, aniżeli tych kilkadziesiąt wierszy, które jej tu możemy poświęcić. Mamy na myśli wędrowki po kraju.

Pora wakacyjną się zbliża. Młodzież nasza zyskuje kilka tygodni zupełnej i szczerzej swobody. W jakim sposób mogłaby użytkować te chwile wolne z jaknajwiększą przyjemnością dla siebie, a pożytkiem dla kraju? Nie wspomniamy o malowniczej stronie tej podróży, o rozkosznych wrazeniach tego kilkotygodniowego pobytu na swobodzie, pod bożym niebem, w wietrzności z naturą, w pośród czarujących krajobrazów ukochaną ziemi naszej—co wszystko uszlachetniający i podniosły wpływ wywierac musi na duszy młodzieńczej—dosyć będzie jeżeli wykażemy realne z niej pożytki. Przez

wędrowki młodzież nasza nabierze zapas naukowych wiadomości i zdobywcy, zielnik pelen rzadkich okazów flory krajowej myśli i pamięć zubożona tysiącem spostrzeżeń, odnoszących się do gospodarstwa i przemysłu, do ekonomicznych i społecznych warunków naszego bytu. Żadna księga, żaden wykład najgenialniejszy niebyłyby ich tak nauczyły, czego ich uczy własne doświadczenie i oko. Zdobyte zapasy pojdą na pożytek pracom specjalnym, a dusza ożywiona widokiem nowych pól do pracy rozgrzana szlachetną żądzą usunięcia braków, tworzyć będzie tysiące planów, mających stanowić tło przyszłej działalności młodych patriotów. Na nieszczęście w kierunku narodowym trudno będzie coś zrobić, ale jednak nigdy marnie nie przepadną zdobycia naukowe i moralne. Tylko takim wędrowkom zawdzięczamy geologiczne i ekonomiczne prace wielu naszych uczonych: cenną działalność Supińskich i Zeirnerów, zbiory pieśni i obyczajów narodowych Chodakowskiego, Kolberga, Kozłowskiego, Zygmunt Glogera; a nim rozwijali pełnię swojego talentu pierwszorzędni artyści i precj. Niebyłoby bez nich Wincentego Pola, ani Kossaka. Bogdan Zaleski tonu duszy swojej nie usłyszał w gwarach miasta. Sewerynowi Gorczyńskiemu nie zjawily się postacie jego Nebaby i Janorzyka w dusznych ścianach zamkniętego pokoju.

Czy wszędzie jednak tylko takie zdobycze przyniesie z wędrowek i użytkować można dla kraju? Bynajmniej! U nas dzisiaj nie stoi na zawadzie najobszerniejszemu ruchowi młodzieży pod tym względem. Przyszli przedstawiciele i obrońcy interesów kraju mają prawo i obowiązek zbadać i zapoznać się naocznie z wszystkimi jego zasobami, potrzebami i niedostatkami. Lud na nich czeka—a stosunek z nim nigdy na nich wrogo pomszczonym nie będzie! Zakwita wdzięczna rola dla młodzieży i obrzymie zadanie wobec ludu!

Spojrzymy tylko na Czechów. Wciągu dwudziestu lat oświata zasiana u podstaw i od nich rozrastająca się górnij w górę; mury ludowe wciągnięte w ogólny ruch narodowy, wspierający wiedzę, i terature, sztukę; pisma ludowe stoją na świetnej stopie, pierwszorzędne siły działające dzisiaj na rozmaitych polach życia publicznego wyszły z ludu. I któż ten cud wywołał? Wędrowki młodzieży po kraju, skierowane tendencyjnie ku podniesieniu ludu. Utorować drogę do tej pracy może tylko czule poufale i miłosne zetknięcie się młodzieży z ludem. Niech postać surdutowca przestanie być przedmiotem nieufności i nienawiści, po za obrębem miasta.

Jeszcze słowo!—Pragnęlibyśmy z całego serca, ażeby słowa nasze jaknajprędzej wywołały skutek. Jeżeli bowiem kiedy, to dzisiaj szczególnie wędrowki po kraju zjawiają byćby rzeczą, dla naszej młodzieży. Zajęcie się kwestjami patriotycznymi przerażająco osłabło. Wędrowki po kraju cudownym mogłyby na to być lekkiem. Rozbudza one przygnębione duszy, widok piękności ziemi naszej ożywi we wrażliwych sercach młodzieży miłość dla niej, a bezpośrednie zetknięcie się z tysiącem plag i ran ekonomicznych i społecznych natchnie żądzą i zapalem do ich usunięcia.

Z pism i gazet.

„Gazeta kujawska” w artykule poświęconym młodzieży szkolnej pisze:
 Chwila obecna właśnie jest taką, kiedy naród cały wyteńczy powinien wszystkie siły swoje, ażeby jak najwięcej zdobyć pod każdym względem. Przez całe lat dziesiątki tylko traciliśmy. I obecnie nawet w czasie chaosu ogólnego ponosiłmy tak ogromne straty moralne i materialne, że trzeba wielkich wysiłków ażeby choć w części powetować je; ażeby zmniejszyć minusy należy zdobyć jaknajwięcej

plusów. A plusami tymi będą nie tylko prace społeczne obywateli dorosłych kraju, lecz i działalność także i postępowanie młodzieży szkolnej, z którego wnosić można byłoby, że chce ona i potrafi pojmować bole narodowe, uszanować chwilę obecną bardzo poważną, prawie dramatyczną, że chce się urabiać na dzielnych obywateli kraju. Tego po naszej młodzieży spodziewać się możemy i dlatego pewni jesteśmy, że starsza i rozumna jej część dostroi się do poważnej nuty obowiązków narodowych.

Więc pragniemy, żeby młodzież, korzystając ze swobod wakacyjnych, użytkowała czas ten przyjemnie dla siebie, ale jednocześnie i z korzyścią dla sprawy polskiej. Niech młodzież nasza rozmiłuje się w pracy społecznej, niech tam, gdzie się ona zjawia, wytwarza ognisko ciepła i światła, niech roztocza promienie ideałów, niech będzie gorliwym apostołem górnych myśli, jednocząc dla piękna i dobra szerokie kółła swegoj oteczenia.

Niech z hasłami życia narodowego wędruje nie tam, gdzie niema oświatowych organizacji, niech do powstania rękę swą przyłoży niech każdy z nich choć jednego analfabeta nauczy pisać i czytać, a spełni zaszczytny obowiązek patriotyczny. Ale... Wielu — niestety — z młodzieży w takim właśnie użytkowaniu własnej energii przeszkadza szczególniejsze rozmówienie się w sobie, jakaś manja wielkości, która zatrzymuje dążenia młodzieńca w pewnym punkcie, ów bowiem uważa, że połączką kłij mądrości i dlatego chodził nadejdy, mówi w przesła, stara się być sans facon i wykazywać lekceważenie dla innych, szuka łatwych sukcesów w śpiewie i deklamacji, udaje kawalera „na wydaniu”. Inni jeszcze noszą długie włosy i lubują się w pozach, chcą temi zewnętrznymi sposobami wywierac efekt na otoczenie. Są to wszystko pozory. Nam trzeba treści, nie formy. Tylko ta młodzież polska, która pogardzi takimi tu innymi bezwartościowymi typami i da dowody w czynach że chce myśleć, że chce działać, że być chce współpracowniczką starszych, będzie filarem przyszłego społeczeństwa polskiego.

Tylko ta młodzież szkolna potrafi szanować swój mundur szkolny nawet daleko po za murami swojej almae matris i nie zohydził pojęcia „uczucia” w oczach społeczeństwa.

Więc kiedy młodzież niedługo opuszczać będzie szkolne ławy i rozproszy się po całym kraju, towarzyszyć jej będzie nasze gorące życzenie, ażeby godnie reprezentowała ucznia szkoły polskiej, a taktem i rozumem swoim zasłużyła na uznanie ze strony całego ogółu, w końcu zaś ażeby w ukochaniu natury, rodzinnego kraju i otoczenia znalazła źródło wakacyjnej uciechy, wyzbywając się raz na zawsze jednostronnej rozrywki o charakterze romantycznym.

ZJAZD KOBIEC POLSKICH

imienia Orzeszkowej.

Posiedzenie sekcji oświatowej w sali teatru Małego przyniosło onegdaj pewną zmianę. Wobec nieporozumień posiedzenia poprzedniego, zaproponowano nowe przydykum, które z większym powodzeniem prowadziło zebrane. Przewodniczyła pani Aleksandrówicówna ze Lwowa.

Pierwsza zabrała głos Żmijewska, dając w doskonałym zarzysie obraz stosunku rodziców i wychowawców—przedejtniej rodziny burżuazyjnej.

P. Sniegocka przypomina owocną pracę zmarłej niedawno Marii Wystouchowej na polu oświaty ludu wiejskiego, która założyła pismo „Przodownicy” i „Zorzę”.

P. Łozińska porusza sprawę matek dyktantek, wyrastających z pańien, które skutkiem nieznajomości higieny i fizjologii, myślą

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowaniu kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym w zakresie artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, od najwzrostniejszych do najniższych kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztućkarskie. Zakład podejmujących się wykonać roboty w miejscowościach najodleglejszych, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Al. 11 dom własny. 202

tylko o erotycznym małżeństwie. Konieczne jest tu zupełne przygotowanie fizyczne i moralne.

P. Wojnowa omawia działalność stowarzyszeń oświatowych w Odesie i opisuje życie kolonji polskiej.

P. Bolańkiewiczowa z Kalisza przedstawia stan zdrowotności miast na prowincji i wskazuje na zaniedbanie moralne dzieci, uwarunkowane po części pracą dzieci w fabrykach.

P. Zajkowska z Wołynia zaznacza, że kresy dzielnie i wytrwale pracują na polu oświaty i proponuje utworzenie jednego wielkiego związku oświatowego.

P. Aleksandrowiczówna przedstawia stan i rozwój szkół i towarzystw oświatowych w Galicji.

W rozprawach przyjmowały udział pp. Sempolowska, Czartkowska (projekt zjazdu Towarzystw oświatowych w listopadzie), Moszczeńska, Łopuszańska, Chmielińska, Lypaciewicz i inni.

Ostatnie posiedzenie sekcji prawno-politycznej rozpoczęło się o g. 3 i pół pp. w sali wielkiej Filharmonji.

Przewodniczyła p. Willa Zyndram-Kościałkowska.

Głos pierwszy zabrała p. Dulębianka przedstawiając za nabyt długim (trwał 55 minut!), lecz obmyślonym odczytanie stosunek ruchu politycznego do stopniowego rozwoju różnoprawnienia.

Drugi z rzędu głos zabiera: Aleksander Lednicki.

„Obywatelki Polki! Spadł na mnie zaszczyt otwarcia ostatniego posiedzenia sekcji prawno-politycznej i zarazem pożegnania Was po ukończonej pracy Zjazdu. Kiedy ruzamy okiem wstecz, widzimy, że praca Zjazdu pod przewodnictwem duchowym Orzeszkowej i Konopnickiej, jest zamknięta, a jednak zaledwie się zaczęła. Mamy świadomość, że walka o prawa polityczne nigdy nie kończyła się nigdy zwycięstwem. Walczą tu bowiem idee. Początek tego ruchu sięga czasów rewolucji Francuskiej. Placówki takiej nie bierze się atakiem: tysiące głów zginęły na szafotach i ci o mieli prawo do śmierci, pierwsi mieli prawo żądania wolności. Walka ta wasza była i jest święta, bo walczycie o słusność, o zrealizowanie wielkich postulatów sprawiedliwości, co mają na swe poparcie, nie rękę orężną, lecz etyczne podstawy.

Prawa kobiet można podzielić na ekonomiczne i polityczne: pierwsze już nie podlegają rozprawom, drugie zaledwie gdzieś gdzie otrzymaly moc. Poprzedzała ich osiągnięcie zawsze walka zorganizowana, a jedynym i najpewniejszym jej sojusznikiem jest kobieta. Sama ona stanąć powinna na stanowisku swych praw ludzkich i obywatelskich.

Przeciwnicy mówią: nie wciągajcie kobiet do polityki; a ja zapytam czy jest siła, co może o niej powstrzymać kobiety; zapomni ona o rodzinie i pójdzie tam, gdzie ją wzywa obowiązek społeczny.

Kobietę europejską można przedstawić w szeregu typów: najpierw to rezygnacja—Anielka, co wie dzie marny żywot ciągłego kompromisu; druga to—Nora północy, idzie ona w świat dla zdobycia swych praw, mówiąc: jam obywatel i człowiek; dalej postępuje Justyna, co z Judyneum miała energję czynu, lecz nie miała sily wprowadzenia go w życie; ostatnia to typ współczesny kobiety w powieści w imię idei, to Agnes, towarzysza Brauta, co swe własne serce umie zdusić. Wtacza ona kamień na szczyty gór, a tylko to ją różni od Syzyfa, że patrzy ona nie powiekami, lecz oczyma, bo widzi cel ostateczny, szczyt ideału i nie baczy na to, że kamień się może zwalić.

„Zapalcie serca — kończył mówca swój piękny odczyt—ogniem miłości prawdy, niech go wiatr na cztery strony świata rozdmucha, niech go zamieni w cztery słońca rozpalone, póki nie stanie się światem idei prawdy i sprawiedliwości“.

Ostatnie tłumne zebranie sekcji ekonomicznej zjazdu odbyło się w sali Muzeum. Zjazd zamknięto około g. 11-ej w.

O język polski w gminie.

W motywach Komitetu ministrów dnia 19-go czerwca roku 1905 co do uchwał gminnych wyraźnie powiedziano: „że nie stoi na przeszkodzie, ażeby uchwały i inne akty zarządu gminnego w celu uprzystępnienia ich ludności, mogły być układane w języku ojczystym.“

Niemniej władze administracyjne w wielu miejscowościach Królestwa starają się w pójść w gminach przekonanie, że język rosyjski jest obowiązujący we wszystkich czynnościach gminy dlatego, że jakoby podlegają wszystkie kontroli władz.

I tak np. decyzją piotrówkowskiej komisji gubernialnej do spraw włościańskich z dnia 21 stycznia 1906 roku uchylona została uchwała zebrania gminnego w Dmosinie w pow. brzezińskim, w której zebranie postanowilo: „wprowadzić niezwłocznie do wszystkich czynności kancelaryjnych gminy Dmosin język polski w tym zakresie i stosunkach, do jakich upoważnia postanowienie komitetu ministrów“.

Pomimo, że w uchwale gminiańców było wyraźnie zaznaczone, że domagają się tego, co im zapewniają uchwały komitetu ministrów, niepodobało się takie żądanie miejscowym władzom i zapada decyzja komisji gubernialnej piotrówkowskiej do spraw włościańskich, kasująca uchwałę zebrania gminy Dmosin i nakazująca prowadzenie w dalszym ciągu wszelkich czynności kancelaryjnych w gminie wyłącznie w języku rosyjskim.

Gminiacy, widząc w decyzji komisji do spraw włościańskich wyraźnie pogwałcenie prawa, upoważnili pełnomocnika gminnego p. Edmunda Dobrzańskiego z Nadolnej, do zaskarżenia tej decyzji. Istniejący przy wydziale ziemskim ministerium spraw wewnętrznych zarząd do spraw włościańskich Królestwa Polskiego po rozpoznaniu skargi i decyzji komisji gubernialnej w dniu (16) 29 listopada 1906 r., uznając, że uchwała gminy Dmosin wcale nie jest przeciwna uchwale komitetu ministrów z dnia (6) 19 czerwca 1905 roku i że komisja gubernialna nie miała dostatecznego powodu do uchylenia uchwały zebrania gminnego w Dmosinie, postanowil: decyzję piotrówkowskiej komisji gubernialnej do spraw włościańskich uchylil.

Postępowanie gminy Dmosin może posłużyć za przykład, jak praw swoich bronić należy i można skutecznie.

NOWINY.

Częstochowa.

Wieczór Orzeszkowej. Jutro w teatrze miejscowym odbędzie się uroczysty wieczór literacko-artystyczny, w celu uczczenia 40-letniej działalności artystyczno-społecznej Elizy Orzeszkowej. Wieczór zapowiada się świetnie.

Program wieczoru następujący: uroczystość rozpocznie się słowem wstępem na cześć jubilatki, wypowiedzianem przez Dr. Fr. Rudnickiego, która w przemówieniu swem zaznaczy wpływ Orzeszkowej na rozbudzenie kobiety i wprowadzenie jej na pole pracy oraz o ideałach społecznych w powieści Orzeszkowej, zakończy zaś streszczeniem działalności jubilatki.

W dalszym ciągu odegrany zostanie obrazek sceniczny, przerobiony z powieści Orzeszkowej p.t. „Pieśń przetrwana“.

Dalej, odczytane będzie „Wesele Wiesiołka“ przy akompaniamencie utworu Szopena.

Nasza sympatyczna „Lutnia“ wykona najpiękniejsze ze swego repertuaru utwory muzyczne i choralne.

Jeden z uczniów gimnazjum polskiego wypowie wiersz Konopnickiej, napisany na cześć Orzeszkowej.

Utwory wykonane na skrzypcach i fortepianie dopełnią wieczoru, na zakończenie zaś—„Apotheza“ przedstawiająca najpiękniejsze postacie utworów Orzeszkowej na tle biustu czciodnej jubilatki.

Pierwsza komunja. Dziś o godz. 5 po południu dzieci ze szkółek Macierzy przystąpią do pierwszej komunji.

Koncert benefisy p. L. Wawrzynowicza, zapowiedziany na d. 16 b.m. został odłożony i odbędzie się w d. 19 b.m. t.j. w środę o godz. 7 wiecz. w zimowym lokalu Lutni. Program koncertu zapowiada się nader interesująco. Pomiedzy innymi przyjmie udział zawsze sympatycznie widziany na estradzie p. Geldner (deklamacja). Dalej, wykonane zostaną poważne utwory na wiolonczeli, oraz utwory pierwszorzędných kompozytorów na skrzypcach, fortepianie i organach. W koncercie przyjmą również udział: panny Lewi i Freytag, uczennice szkoły muzycznej, (fortepian), chór chłopców ze szkoły p. Z. Wigórskiej oraz chór mieszany, który stale śpiewa w kościele po-Marjawickim, wykona kilka piosen z towarzyszeniem fortepianu (p. Rychter) i a capella. Bilety na ten nader urozmaicony i ze wszęch stron godzien poparcia koncert nabywać wcześniej można w księgarni p. Nowickiego.

Z różnych stron.

— Lokaut piekarzy w Warszawie. Ogółem nie pracuje 81 piekarń chrześcijańskich z 630 czeladnikami, 118 uczniami, 396 robotnikami i 29 ekspedytorami t. j. razem 1,173 pracowników.

— Petycje do postów. Mieszkańcy gmin: Sarnów, Wójtów, Zamoście i Pomiechowo, pow. płońskiego gub. warszawskiej, wysłali do Kola Polskiego w Petersburgu petycję treści następującej: „Zważając, że my, Polacy, najwięcej korzyści osiągnąć możemy ze szkół tylko wtenczas, kiedy nauka odbywać się będzie po polsku, zgodnie z polskim duchem i pod kierunkiem znających usposobienie naszej młodzieży nauczycieli, prosimy najusilniej Naszych Postów o jaknajusilniejsze starania, by od nowego roku szkolnego spolszczyć wszystkie bez wyjątku szkoły w Królestwie Polskiem, w których się ucżą Polacy—przez zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego i przez powierzenie nauczania młodzieży wybranym przez naród lub jego przedstawicieli mającym zaufanie narodu nauczycielom. Prosimy najusilniej Naszych Postów o przedstawienie tych naszych serdecznych żądań wszystkim przedstawicielom ludności państwa, zasiadającym w Izbie, jakoteż i przedstawicielom rządu“. Petycje niniejsze zostały opatrzone kilkoma setkami podpisów. Podobne petycje wysłali mieszkańcy m. Płońska i parafji Radzymin.

— Znacna kradzież w Warszawie. Do hotelu „Metropol“, onegdaj wieczorem przyjechało dwóch młodych mężczyzn i zażądało numeru od strony ul. Złotej. Z kilku przedstawionych im numerów, nieznanymi wybrał pokój № 19, mieszczący się na samym narożniku domu, nad sklepem zegarmistrzowskim Rudnickiego.

Nieznanomi złożyli pasporty na imię Józefa Piaseckiego i Zinowaja Armata, poczem kazali wnieść na górę z dwóch obfitych ciężkich koszy i takąż walizkę. Przybyli wkrótce położyli się spać i w pokoju ich zapawała cisza.

Dziś, około g. 8 r., pracownicy sklepu Rudnickiego, otwierając magazyn, zostali mocno zdziwieni, gdy po podniesieniu żaluzji, ujrzeli zawieszony na drzwiach skianych pokrowiec. Po otworzeniu drzwi oczom ich przedstawil się straszny widok spustoszenia. Na podłodze leżały kawałki sukna; szafki i szuflady pootwierane, oraz robita kasa ogniotrwała świadczyła, że popełniono tu kradzież.

Po bliższem rozpatrzeniu okazało się, że sprawcami kradzieży owi Armata i Piasecki, którzy w noc wyjęli jedną taflę posadzki, następnie za pomocą borswiera zrobili otwór w suficie i za pomocą linki spuścili się do sklepu. Złoczyńcy opróżnili z cenniejszych rzeczy wystawę sklepową i szuflady, a następnie wzięli się do rozbicia kasy ogniotrwałej. Gdy usiłowania ich rozbicia kasy z przodu nie udaly się, złoczyńcy za pomocą kilkunastu dźwąg różnego rodzaju, które pozostawili na miejscu, zrobili w szafie ogniotrwałej otwór z tyłu i zabraли ztamtąd wszystką znajdującą się wewnątrz gotówkę, brylanty i biżuterję. Następnie wydostali się do numeru swego przy pomocy tejże samej linki i opuścili niezwłocznie hotel, pozostawiając swoje rzeczy.

Na jaką sumę zrabowano biżuterję na razie nie wiadomo, ponieważ właściciel sklepu, p. Rudnicki, jest nieobecny w Warszawie, subjekci zaś obliczają straty w przybliżeniu na 4,500 rb.

Po otworzeniu numeru, w którym mieszkali złoczyńcy, policja zrobiła rewizję owych ciężkich koszy i kufra. Znaleziono w nich sporą ilość cegły i drzewa.

Na ślad złoczyńców nie natrafiono. — Świątokradztwo. Onegdaj o godzinie 5-tej rano, zakrystjan kaplicy, znajdującej się przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, idąc otwierac drzwi, zauważył, iż są otwarte. Okazało się, iż wiadomomi złoczyńcy w ciągu nocy, za pomocą dobranego klucza, otworzyli drzwi i dostawszy się do wnętrza, zrabowali dwie puszki srebrne do komunikantów i kielich, używany do mszy, następnie rozbili puszkę do ofiar, z której zabraho około 179 rubli, oraz z szuflady trochę drobnej monety.

Szczegóły znalezienia cudownego obrazu w Miedniewicach.

(Korespondencja własna)

Staro Radziwiłł d. 13 b.m. W d. 11 b.m. żrana gajowi znaleźli w lesie pod mostem zastaną z cudownego obrazu i doręczyli ją swemu nadleśnemu w Sokolu; od którego na drugi dzień zabrał ją ks. Kleczyński i przewiózł do Miedniewic.

Zastana jest zupełnie zniszczona, — oderwano z niej wizerunek Matki Boskiej, św. Józefa

zefa i uszkodzony został wizerunek Pana Jezusa. Zastona jest z grubej blachy, posrebrzana i widocznie przez złoczyńców porzucona, jako nie przedstawiająca wielkiej wartości. Prawdopodobnie zastona ta nie da się już zreparować i odmówić.

Po znalezieniu zastony rozeszła się wieść po Żyrardowie, że obraz znajduje się w okolicach Sokółki, o czem zawiadomili jakiś chłopak nadlesnego, który wraz z dzierżawcą p. Gutkowskim zebrał sporo ludzi i wczoraj o godz. 8 rano nakazał im iść przez pola zastanie żytem, celem dokonania szczegółowej rewizji okolicy.

Zaledwie ten sznur ludzi uszedł kilkanaście kroków, już znaleziony został cudowny obraz, który następnie umieszczono przed domem nadlesnego.

Zebrało się ludzi jak na odpuszcze. Z Miedniewic i Wiskitek przyszły kompanje w celu zabrania obrazu, który potem przeniesiony został przez księży, pod baldachimem, do Wiskitek, (a nie, jak podały pisma warszawsze, do Miedniewic), poczem ulokowany został w wielkim ołtarzu w kościele.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 2 po południu wyruszy procesja z cudownym obrazem z Wiskitek, a jednocześnie wyruszy na spotkanie procesja z Miedniewic.

Obraz ulokowany będzie w kapliczce za wsią, gdzie będą się codziennie odprawiały msze św., a 30 b. m. zostanie uroczystie przeniesiony przy udziale duchowieństwa i dostojników jego do kościoła.

Na dopełnienie tej uroczystości ks. Kłeczynski ma zaprosić ks. biskupów z Warszawy, Włocławka, Lublina oraz generała OO. Paulinów w Cęstochowie.

Z obrazu złoczyńcy zabrali suknię złotą, na której były trzy małe i jedna większa korona, wysadzone drogimi kamieniami.

Obraz w ramach zupełnie nie uszkodzony.
E. H.

Z bliska i zdaleka.

Z Łodzi. Robotnicy fabryki Poznańskiej wydali wczoraj odeszłe treści:

„Potępiając terror względem społeczeństwa własnego, bez względu na to, czy stosowany jest on do ogółu, czy jednostek, do robotników, czy kierowników fabryki, uważamy za nieodowne zaznaczyć, że nie wspólnego nie mamy z ostatnimi zabójstwami i że w walce o prawo bytu nie niestetycznego i prowadzącego do anarchji—nigdyśmy nie stosowali.

Ogół robotników fabryki Poznańskiej.

Otrzymało tutaj zawiadomienie od Związku fabrykantów z Berlina, że postanowiono tylko fabrykę Tow. akc. I. K. Czarnańskiego zamknąć, pozostałe zaś 5 fabryk, objętych związkiem, mianowicie: K. Scheiblera, L. Grohmana, R. Biedermana, K. Steinerta, Heinla i Kunitzera w Widowie, ogłaszać lokustami nie będą i pracować będą nadal normalnie, jeśli nie znajdą wewnętrzne nieporozumienia z robotnikami, zmuszające do zamknięcia fabryki.

Zandarmcja wraz z wojskiem dokonywała rewizji w mieszkaniach 26-ciu robotników aresztowanych w fabryce Borucha. W mieszkaniach tych znaleziono różne proklamacje i broń palną.

Z więzienia łódzkiego wywieziono wczoraj do odległych gubernji Cesarstwa 15 przestępców politycznych.

Z Berlina otrzymano depeszę, że zarząd fabryki zgadza się na przyjęcie delegacji robotniczej.

Wczoraj na ul. Drewnowskiej nr. 63 na przechodzącego rewirowego Dymitra Sliwskiego w towarzystwie nadzorczy fabrycznego strażnika strażnika Florjana Jankowskiego napadło kilku ludzi, którzy szeregiem strzałów położyli obydwu trupem na miejscu.

Zandarmcja dokonała rewizji w fabryce Żubrowskiego, aresztując 25 robotników.

W fabryce Szatana przy ulicy Leszno nr. 1, dokonano rewizji, aresztując 11 robotników. Aresztowanie to nastąpiło wskutek wskazówek jednego z agentów „ocbronni“, który wstąpił do fabryki w charakterze robotnika.

W Pabjanicach zabito robotnika Andrzeja Marcza, którego następnie utopiono w stawie.

W Tomaszowie strajk ogarnął wszystkie fabryki. Robotnicy żądają podwyżki od 30 do 40 proc. Z tego powodu zagraża lokaut.

Wychodzi sztydło z worka.

W Berlińskich kołach przemysłowych rozszła się wiadomość, iż związek fabrykantów łódzkich prowadzi układ z zarządem Niemieckiego Banku („Deutsche Bank“) celem odda-

nia wszystkich fabryk związkowych w administrację poręczającą tego banku.

Układy są podobno na ukończeniu.

Bank Niemiecki jest pruską półrządową instytucją, popierającą według wskazówek rządu plany polityki zagranicznej Niemiec i organizującą parcie kultury niemieckiej do „barbarzyńskich krajów“.

Świeża działalność tego Banku w Persji była przedmiotem silnego protestu ze strony Anglii. Wydanie na łup temu Bankowi fabryk łódzkich byłoby odstąpieniem obcemu państwu wewnątrz naszego kraju pola na niebezpieczną placówkę. Nawet z punktu widzenia rosyjskiego byłoby to akt w wysokim stopniu podejrzanego znaczenia politycznego; dla interesów polskich byłoby to zamach złowrogi i bezwzględnie karygodny, któremu w najżywniejszym naszym interesie należało w radykalny sposób próbować zapobiedz.

Pogłoski o zjeździe Monarchów.

Pogłoski o spotkaniu się cesarza niemieckiego z Monarchą rosyjskim krążą uporczywie w prasie i nabierają pewnych cech prawdopodobieństwa. Spotkanie ma nastąpić, jak tylko wewnętrzne stosunki rosyjskie uregulują się.

Ze strony niemieckiej czynią się usilne starania, aby Rosję przeciągnąć na stronę Niemiec, to nie ulega kwestji, co więcej, jest nawet prawdopodobem, że w tym celu uczyniono rządowi rosyjskiemu propozycję zjazdu obydwuch monarchów.

Korzyści Niemiec z takiego porozumienia z Rosją byłyby wielkie, mianowicie także w sprawie polskiej, nie dziw więc, że wszelkie czynią starania, aby wyprzeć wpływy angielskie i francuskie z Petersburga, które krzyżują plany niemieckie. Za to Rosja nie wyniosłaby nic z takiego porozumienia, jedyne pole, na którym Niemcy mogłyby Rosji pomocy udzielić są finanse, a tutaj skutecznie mogą jej pomóc kapitałsi angielscy i francuscy. Wobec tego wątpliwe należy, czy propozycje niemieckie chętnie znajdą ucho w Petersburgu, choć wpływ Niemców zajmujących tam wysokie stanowiska jest bardzo wielki.

Zresztą ostatni zjazd cesarza Wilhelma w Björke dowodzi, że nie zawsze zjazdy takie się udają. Zjazd ten wywalał tylko bardzo niemile dla Niemców rewelacje w prasie rosyjskiej, a realnych korzyści politycznych nie przyniósł.

Nie każdy jest królem Edwardem.

Telegramy.

Berlin 13 T.wł. Spotkanie Najjaśniejszego Pana z cesarzem Wilhelmem nastąpi w końcu czerwca na jachcie cesarskim „Standar“.

Petersburg 12 T.wł. W sobotę w Dumie na porządku dziennym rozprawy nad interpellacją Koła polskiego. Przemawiał w imieniu Koła będą: w sprawie zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskim—posłowie: Nowodworski, Dmowski i Konie; w sprawie programu siedleckiego—posłowie: Sunderland i Stecki; w sprawie zelwanskiej—posłowie litewscy: Rodzewicz i Chełchowski oraz poseł kaliski Parczewski.

Rzym, T. wł. „Giornale d'Italia“ potwierdza wiadomość, iż między Włochami a Japonją toczą się układy celem zawarcia wzajemnej umowy. Japoński mąż stanu Takahiro przybędzie w tym celu do Rzymu.

Z komisji Dumy.

Petersburg. 13 TAP. Komisja ustawowa, rozpatrzywszy list p. Stołypina co do przyspieszenia sprawy poczętych do odpowiedzialności, zakomunikowała prezesowi Dumy swój wniosek; uważa ona mianowicie za konieczne ustalenie przedewszystkiem przepisów rozpatrywania spraw tej kategorii. Odnosny projekt komisji zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Dumy w d. 14 bm.

Komisja do opracowania ustawy, rozpatrzywszy kwestję nieodwiedzania przez posłów posiedzeń ogólnych, odrzuciła projekt zaprowadzenia rejestracji, uznała jednak za konieczne polecenie frakcyjom parlamentarnym, aby czuwały nad niedbalstwem odwiedzaniem posiedzeń ogólnych przez posłów.

Do komisji amnestyjnej stronnicy prawodawczego przeprowadzenia amnestji wybrali: S. R. Szyskiego, narodowca socjalistów Diemianowa, Tigranjan, trudowików Tichwinskigo, Bułata; przeciwnicy kadetów: Makiłakowa, Mamina, Rożima, październikowca Kapustina, członka Koła polskiego Steckiego, członka

frakcji muzulmańskiej—Chanchejskiego.

Komisja agrarna jednogłośnie w obecności 77 członków uznała konieczność utworzenia funduszu szkolnego; większość 41 głosów przeciw 36 odrzuciła utworzenie stałego funduszu, w skutek czego spadły trzy wnioski, wniesione na głosowanie, na jakich zasadach utworzony ma być ten fundusz, zasadach socjalizacji, nacjonalizacji, czy też unarodowienia i municypalizacji.

Z prasy rosyjskiej.

„Russk. Wied.“ zamieszcza artykuł, stwierdzający słusność wymagań polskich w zakresie szkolnictwa. Organ liberałów uniwersyteckich z burzeniem odzywa się o stosowaniu przepisów o karach za tajne nauczanie.

„Po zapędzeniu szkoły w podziemia, rząd siłą rzeczy zmuszony był do śledzenia jej tam, do gniebienia wszelkich usiłowań społecznych i prywatnych w zakresie szkolnictwa, do włożenia wreszcie na barki urzędników ministerjum oświaty, których prostym obowiązkiem zdawałoby się powinno być współdziałanie oświacie, — przesładowania „oswiaty oraz funkcje spiegoowania i denuncjacji tych szczególnych „przestępstw“. Czyż trzeba mówić, jak to wszystko odbijało się na ogólnej ekonomii sił państwowych i społecznych, na rozwoju wykształcenia w kraju, do jakiej doprowadziło demoralizacji zarówno społeczeństwo, zmuszone do zaspakajania ukradkiem najbardziej legalnej swej potrzeby, jak i władz, pojmujących w przewrotny sposób służbę interesom oświaty?“

Zniesienie tych przepisów, które były „wrazem powszechnego centralizmu“ biurokratycznego w dziedzinie oświaty, nie rozwiązuje oczywiście sprawy szkolnej w Królestwie.

„W Polsce potrzeby oświatowe nie mogą naturalnie być zaspokojone przez samo tylko zniesienie szkodliwych przepisów z d. 16 kwietnia. Polsce wiadomo doskonale, co znaczy utrzymanie na koszt państwa szkół rządowych, pustych, ponieważ nie są one nikomu potrzebne, — przy jednoczesnym ofpicaniu przez społeczeństwo prywatnych szkół narodowych; taki przykład prowadzi do podwójnego i bezużytecznego wydawania pieniędzy, gdy środki te tak są potrzebne dla prawdziwego i rozumnego zorganizowania oświaty powszechnej. W Polsce rozwalony został cały rządowy system kształcenia i całe szkolnictwo od góry do dołu powinno otrzymać nową organizację, stając się narodem z języka wykładowego.“

W „Russ. Myśli“ p. Rubakin zadaje sobie pytanie, ile kosztuje Rosję „biurokracja wojskowa“? Oto odpowiada:

„Utrzymanie każdego generała lądowego kosztuje Rosję przeciętnie 12,906 rb., generał zaś morski otrzymuje przeciętnie 14, 102 rb. Flota rosyjska w r. 1905 posiadała: 1 generał-admirała, 12 admirałów, 23 wice-admirałów i 39 kontr-admirałów, ogółem 75 wyższych dygnitarzy marynarki. Jeśli zestawimy tę cyfrę z liczbą okrętów floty wojennej rosyjskiej, to okaże się, że na każdy okręt opancerzony przypada w Rosji po dwóch i pół admirała. Rezultat ten wypadła, jeśli liczyć już i te okręty, których budowa nie została jeszcze ukończona. Jeśli zaś wziąć tylko liczbę okrętów gotowych, to na każdy z nich wypadnie po trzech i pół admirała. Nawet flotyla torpedowa tylko czterokrotnie przewyższa liczbę admirałów rosyjskich. W Japonji każda tona kosztuje przeciętnie 159 rb., w Anglii 160 rb., a w Niemczech 174 rb., a w Rosji skutkiem specjalnych porządków, wypadła płacić za to samo 253 rb. Pomimo jednak tej drożyzny, flota rosyjska, jak dowiódł ten przykład wojny japońskiej, gorsza jest znacznie od flot innych mocarstw.“

Ruble w Berlinie.

Dziś 11 czerwca 214.40.

Rendez-vous. Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę, d. 15 bm. zabawa w letniej siedzibie „Lutni“, program której ma być nadzwyczaj urozmacony. Piękny ogródek „Tivoli“, ma być przybrany różnokolorowymi lampionami, dalej przy dźwiękach doskonałej orkiestry będziemy rzucać na ściebie „confetti“. Wgłębnie zabawa ma być przeplatana różnymi niespodziankami i komitet zabaw „Lutni“ czyni wszelkie starania, aby przybyli goście bawili się doskonale.

Rozmaitości

+ Kolonia zbrodniarzy. W pobliżu Budapesztu znajduje się wielki las akacjowy i bukowy, który od niepamiętnych lat służy za schronisko osobników z pod ciemnej gwiazdy. Policja dowiedziawszy się, iż tu utworzyła się prawdziwa kolonia zbrodniarzy, rodzaj rzeczywolitej wimawy.

Członkowie tego miłego towarzystwa przebywali latem i zimą w lesie, z którego wychodzili tylko do Budapesztu i w okolicy, celem dokonania kradzieży z włamaniem. Towarzystwo to układało wspólnie plany „pracy”, a wykonanie jej poruczało p. szczególnym członkom bandy.

Mimo wielu pościgów nie można było odcisnąć lasu z tej bandy rabusiów; lecz policja zdobyła się nareszcie na stanowczy krok. W tych dniach wieczorem oddział policji, złożony z przeszło 50 tajnych agentów i konnych policjantów, wdrapał się do lasu. Agenci weszli do lasu, konni policjanci zaś patrolowali na skrajach, chwytając zmykających przed agentami rabusiów. A była ich spora liczba.

Między innymi schwytano słynnego wiaraywacza Maksa Błgara. Ażkolwiek od lat 10 jest ślepy, wychodzi na rabunek, prowadzony przez kolegów zawodowych.

Jeszcze niebezpieczniejszym jest kieszonkowiec Józef Kovacs, którego również przychwycono. Jest on kulawy na jedną nogę i w lesie odgrywał rolę nauczyciela złodzieiów. Aresztowano go w chwili, gdy jego uczniowie przynieśli mu z miasta zdobytą łupę.

Dalej został aresztowany stary łotr Jakob Schönberger, który dotychczas przepędził 87 lat w różnych więzieniach; prowadził on w lesie życie prawdziwie haremuwe: cztery „damy” ubiegały się o względy starego złodzieja. Faworytką była 17-letnia dziewczyna, która kradła już od najmłodszych lat. Dzieci jego są zawodowymi złodziejami, a dwóch synów osiaduje obecnie więzieniu.

W tem towarzystwie złodziejstwem znaleziono także kilka kobiet, które z upodobaniem jakiegos do przycięcia mieszkały przy bandzie, oraz kilku młodych włazcęgów, pochodzących z dobrych rodzin, które opuścili z powodu ubra-ku chęci do nauki.

Aresztowano ogółem 26 osób ściganych przez sądy i zabrano mnóstwo skradzionych rzeczy.

Tabela nieurzędowa wygranych w ciągnięciu 5 kl. 188 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 12-go czerwca, jako w 2-im dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 8,000 Nr. 1500, 9514.
Rub. 2,000 Nr. 1562, 19283.
Rub. 1,000 Nr. 186 4635 11862
14069 20462 20373 22708.

Rub. 400 Nr. 537 2274 4482 4744
5019 5393 7571 8505 14113 18994 23033.

Po rb. 200 N-ry: 2598 3478 4308 7414
10168 10914 12965 13245 14808.

Po rb. 100 N-ry: 40 518 686 3203
3428 3775 4057 4782 5361 6650 7867 10530
10930 11681 12144 14603 15465 15502 16097
16748 20493 21396 21051 21064 22912.

Po rub. 80 N-ry:
10 18 58 147 220 35 56 73 312 58 83
418 54 524 54 63 75 91 96 645 88 724 59 82
803 8 40 63 64 913 33.

1039 1121 48 54 74 1201 7 51 70 77
1300 7 76 1429 40 1545 63 67 70 95 96 1614
23 80 1718 86 45 1791 1825 42 1959.

2000 7 36 2112 68 90 2986 68 77 2412
21 38 45 58 2688 2703 38 2827 64 67
2926.

3009 85 59 3126 34 67 3272 80 3302 11
19 82 3593 3621 27 64 89 96 3700 3 34 36
3879 3905 25 45 75.

4016 19 62 82 87 98 4128 70 98 99
4211 25 4366 76 95 98 4448 87 95 4511 96
4781 83 4880 4914 20 30 32 75.

5001 73 5210 25 40 95 5308 28 56 77
5466 94 5582 77 93 5609 42 92 5712 17 33
71 89 91 5925 89 98 5986.

6006 16 6135 61 75 97 6218 6222 28 87
6310 72 96 6408 30 41 51 60 81 6533 54
62 70 86 6608 20 52 6704 23 73 84 6802 10
49 70 77 6913 22 65 72.

7008 55 65 7156 95 7212 46 71 99 7390
7430 57 88 7537 80 7625 58 61 7768 7932
35 91.

8152 57 60 8218 42 55 8316 20 51 76

8406 89 8520 41 59 63 67 8602 11 56 8804 58
71 8929 72 79.

9035 59 82 9181 32 9243 87 9304 34 57
59 96 9429 76 9546 9689 9708 9 25
9855 67.

10018 34 55 90 94 10141 48 87 10406 38
48 80 10520 48 10624 29 91 10789 10250 55
56 71 97 10944 81 93.

11011 30 54 78 11119 37 54 64 67 88
11247 56 11378 85 90 11466 68 11500 43 67
73 11611 26 36 45 62 11721 76 11814 30 35
60 97 11901 49 52 63.

12018 46 66 84 90 12103 10 99 12218
12320 44 68 12453 71 12516 88 12643 46 71
12707 52 62 93 12823 48 54 80 93 12943 67
62 84.

13018 85 13141 90 13358 80 93 99 13406
13509 40 67 79 85 13614 63 86 13729 37 53
97 13821 13943 53.

14056 57 71 76 81 89 14228 14332 62 68
73 14422 14505 45 50 14641 51 99 14730 34
94 98 14832 28 42 94 14918 25 54 93 95.

15007 30 86 61 85 15113 41 61 15201 10
71 15410 35 46 74 15515 23 76 86 95 15620
15762 69 15858 70 96 15916 89.

16167 83 93 16210 15 33 52 72 16311 49
16353 60 89 16635 67 81 16718 30 47 63
16817 72 16931 51 56 96 99.

17039 88 17112 17218 74 79 84 89 17315
87 17458 61 90 96 17628 17729 17814 39 95
17954 56 93.

18009 18 18105 6 10 19 18221 59 60
18332 18448 58 18506 22 79 94 18622 39 52
18685 92 18800 69 18916.

19073 19114 19231 39 19300 48 19418 58
90 93 19619 19619 19723 28 77 85 19801 10
24 27 19999.

20033 99 20181 20232 98 20384 39 49
50 66 70 20411 45 67 20529 20616 57 20829
62 20929 32 82.

21020 23 44 65 69 21151 59 21222 23 26
74 21360 68 21372 21446 64 85 21573 21605
37 90 91 21761 67 21959 90.

22000 72 76 22113 27 61 22254 97 22308
22407 17 90 22523 55 54 80 95 22629 43 58
61 22709 22855 65 77 81 88 22918 21
30 68.

23014 43 23108 92 23223 29 33 49 23304
33 76.
23408 45 50 85.

!!! OSTATNIA NOWOŚĆ !!!

Z prawdziwego afrykańskiego złota, niepożalane.



Nowowynalezione kiesz. męskie albo damskie zegarki z prawdziwego afrykańskiego złota, niczem nie różniące się od prawdziwych złotych zegarków, kosztujących 100 rub. z trzema maszynkami kopertami, nakręcone bez kluczyka, werk w 15 kamieniach, gwarancja za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota. Cena męsk. lub damsk. tylko na krótki czas zamiast 28 rub. 7 rub. 50 kop., 2 sztuki 14.50 3 szt. 21 rub. Także same z prawdziwego Afrykańskiego złota odkryte męskie z obramianym od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rub. 4 rub. 25 kop. 2 szt. 8 rub. 3 szt. 11 rub. 50 kop. Wysyłam wyregulowane do minuty zegarki po otrzymaniu obstatunku, za załączeniem pocztowem bez zadatku. Adres: Centralny hurtowy skład Afrykańskich zegarków Dom handlowy J. Jakubowicz, Warszawa, Prózna 5-22. Kupony wszystkich firm przyjmujemy na rachunek po 50 kop. Na każdy zegarek 1 kupon. Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki łańcuszek z brokietem srebr. 84% i ornamentki z portretami znakomych generalów na polu bitwy, lub kompas z tego samego metalu i zamasywany wóreckiem dla ochrony zegarków od psucia.

„PODZIEKOWANIE” J. Jakubowiczowi, Warszawa.

Sz. P. Niniejszym zawiadamiam Pana, że obstatunek mój, damski zegarek z afrykańskiego złota za Nr. 472, z br-łokiem otrzymałem za załączeniem po obstatunku 8 rub. Jestem zupełnie zadowolony i za zegarek dziękuję, duchowny Konstanty Ternowski, Semienów, Niż. gab., Kazanka cerkiew.

Korzystajcie z rzadkiej okazji.

Firma nagr. złotymi medalami. 440

CELULOID

w arkuszach, rurach i sztabach dla różnych celów fabrycznych, dostarcza

Dom Handlowy

Natan Salowejczyk

w Warszawie.

Przedstawiciel największych francuskich fabryk celuloideu.

419-3-2

Wydawca. F. D. Wilkoszewski.

W odległości 10 wiorst od Częstochwy jest do wynajęcia

OGRÓD

składający się z kilkuset drzew owocowych. Sprzedaż owoców odbywa się w znacznej części na miejscu. Blizsza wiadomość w redakcji „Gońca.” 460-3-1

Obrobne ogłoszenia.

Dermina“ od piegów 50 kop. „Agar“ na odciski 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 192

Młoda nauczycielka poszukuje kondycji na wieś na czas wakacji. Wiadomość Waszczyńska, ul. Teatralna 31. 399 6-5

Sprzedam

za przystępną cenę 3 mały używane Abgratmarzyno do moter. Wiadomość pod liter. S. F. 250 Poste-Resante Sosnowiec. 422 3-2

Dom

muruwany parterowy z 36 przelotnym płacem w miejscu z przyszłością w Sosnowcu do sprzedania zaraz, wiadomość księgarnia Rowińskiej Sosnowiec. 423-4-2

Komitet gospodarzy Częstochowskiego gimnazjum podaje do wiadomości osób interesowanych, że w czasie letnich wakacji b. r. będą do spełnienia następujące roboty:

Malarskie na sumę około 517,16
Malarskie na sumę około 332,22
Stolarskie na sumę około 393,77

Osoby zyczące sobie przyjęcie powyższe roboty do spełnienia, mogą złożyć deklaracje pisemne w kancelarii gimnazjum z oznaczeniem (literami) usługstwa procentu od poszczególnych aniżeliższej sumy.

Anszlagi i plan do przejrzenia w godzinach biurowych w kancelarii gimnazjum. 424 3-3

Fluid“ od reumatyzmu 60 kop. „Verol“ na włosy 75 kop., „Skabin“ od świerzby 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192

Koniczyna

na zielono na sprzedaż w folwarku Lisinie, przy szosie Wieluńskiej, od najmniejszej działki po rublu zaczęwszy. 425-3-2

Osoba inteligentna lat średnich z kaucją w razie potrzeby, poszukuje pracy kaskierki, lub innego w tym rodzaju. Adres: Teatralna № 23, w szkole, w mieszkaniu p. Zolawskiej. 430-6-2

2-gi półpasek wydany przez magistrat Sosnowiecki na imię Z. Heidenwurz. 436 3-2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska Franciszka GÓRSKIEGO

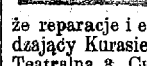
długoletni współpracownik pierwszorzędnym firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reparacje i emalowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 8. Cyklodrom. 48-180



Od 1-go Lipca

Jest do wynajęcia

duże pomieszczenie na zakład przemysłowy w domu p. Adolfa Gelbarda III Aleja № 64.

429 3-2
Zaginął paszport na imię Jana Waslewskiego, wydany przez wójta gminy Wisław. Złożyć w Magistracie. 441-1-1

Obrona Częstochowy. Panorama obok Klasztoru w Parku otwarta codziennie. 183-1-1

Redaktor: Wł. Rowiński.